

POLITICO: BIDEN MILCZY W SPRAWIE SANKCJI, PODCZAS GDY BUDOWA NORD STREAM 2 PRZYSPIESZA

Prezydent USA Joe Biden milczy w sprawie sankcji, podczas gdy budowa Nord Stream 2 przyspiesza. Nowa administracja amerykańska szuka równowagi między swoją niechęcią do gazociągu a pragnieniem poprawy stosunków z Niemcami - ocenia brukselski portal Politico.

Rosyjskie statki pracują nad tym, by jak najszybciej ukończyć kontrowersyjny gazociąg Nord Stream 2 biegnący z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie, ale jak dotąd prezydent USA Joe Biden opiera się presji, by nałożyć sankcje na ten projekt - pisze portal.

Przemawiając w piątek podczas wirtualnej edycji Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, amerykański przywódca nie wspominał o rurociągu, choć ostrzegł, że prezydent Rosji Władimir Putin „dąży do osłabienia projektu europejskiego i naszego sojuszu z NATO”.

"(Putin) chce podważyć jedność transatlantycką i naszą determinację, ponieważ Kremlowi o wiele łatwiej jest zastraszać poszczególne państwa i im grozić" - cytuje prezydenta Politico.

Jednak, jak wskazuje portal, na razie Biden nie podąża za żądaniami członków Kongresu USA, aby nałożyć dodatkowe sankcje na gazociąg.

Nie oznacza to, że Biden odszedł od sceptycznej postawy Waszyngtonu wobec projektu, ale - jak czytamy w artykule Politico - nowa administracja USA próbuje naprawić stosunki z Niemcami po czterech latach rządów Donalda Trumpa, więc istnieje niechęć do blokowania firm realizujących projekt.

Portal przypomina w tym kontekście słowa kanclerz Niemiec Angel Merkel, że Nord Stream 2 jest przedsięwzięciem biznesowym, a nie politycznym.

Cytuje też oświadczenie republikańskiego senatora Jima Rischea potwierdzające otrzymanie raportu Departamentu Stanu w sprawie budowy. Narzekał on na to, że dokument nie zawiera żadnych nowych informacji od czasu odejścia administracji Donalda Trumpa. „Jestem głęboko zaniepokojony i rozczarowany raportem Departamentu Stanu z działalności Nord Stream 2 i decyzją, by nie nakładać dodatkowych sankcji na inne podmioty zaangażowane w jego budowę” - powiedział.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Powolne działania Departamentu Stanu - plus wyciekły dokument wskazujący, że w zeszłym roku Niemcy zaoferowały budowę terminali do odbioru amerykańskiego skroplonego gazu ziemnego, jeśli Waszyngton nie nałoży żadnych sankcji na NS2 - wywołały pogłoski o możliwym porozumieniu między Waszyngtonem a Berlinem.

Portal wskazuje jednocześnie, że Biden ma czas na podjęcie decyzji, ponieważ budowa rurociągu nie zakończy się w ciągu tygodni, a raczej miesięcy.